

ZDZISŁAW SZYMAŃSKI

WYMIANA HANDLOWA JAKO CZYNNIK POSTĘPU CYWILIZACYJNEGO W TEORII JÓZEFA SUPIŃSKIEGO

1. ŹRÓDŁA INSPIRACJI SYSTEMU TEORETYCZNEGO JÓZEFA SUPIŃSKIEGO

Prace naukowe Józefa Supińskiego (1804 - 1893): "Myśl ogólna fizjologii wszechświata" (Lwów 1860) i "Szkoła polska gospodarstwa społecznego" (Lwów 1862 i 1865) obejmują problematykę filozoficzno-socjologiczną oraz ekonomiczną. Powstały one w schyłkowym okresie polskiego romantyzmu, i, jak wskazują na to komentatorzy tych prac z początków XX wieku¹, były tej epoki nieodrodną częścią. Supiński nawiązywał bowiem do dorobku myślicieli polskich lat czterdziestych XIX wieku, karmił się - jak pisze - "miejscowemi sokami"².

Głównym przedmiotem zainteresowań polskiej myśli filozoficzno-społecznej i ekonomicznej epoki po upadku powstania listopadowego stała się analiza praw rozwoju społecznego co miało umożliwić wykrycie prawidłowości odzyskania w przyszłości przez Polskę niepodległego bytu. Inspirującą rolę spełniła w tym względzie praca Augusta Cieszkowskiego - "Prolegomena do historiozofii" (ukazała się ona w j. niemieckim w 1838 r.), w której autor zespalając idealistyczną filozofię niemiecką z koncepcjami myślicieli: H. Saint-Simona i jego uczniów sformułował podstawy "filozofii czynu"³. Koncepcję "czynu" Cieszkowskiego podjęli inni filozofowie także związani z ruchem umysłowym który rozwijał się w W. Ks. Poznańskim: Bronisław Trentowski i Karol Libelt oraz wywodzący się z Królestwa Polskiego działacze nurtu demokratyczno-niepodległościowego: Henryk Kamieński i Edward Dembowski. Szczytowy okres twórczości tych dwóch ostatnich przypada na lata 1843 - 1845 (w tym czasie ukazała się w Poznaniu dwutomowa rozprawa Henryka Kamieńskiego "Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa").

Niewątpliwie odpowiadał Supińskiemu, jego wysiłkom nad wypracowaniem teorii rozwoju kraju zacofanego gospodarczo i opóźnionego w postępie

¹ Por. S. A. Kempner, *Józef Supiński*, w: *Ekonomista*, t. I, Warszawa 1903, rok III, s. 192 - 194; H. Radziszewski, *Zasadnicze cechy umysłu i filozofii Supińskiego*, w: *Tygodnik Ilustrowany*, nr 26, 27 (14) czerwca 1903 r., s. 502 - 504 oraz M. Straszewski, *Józef Supiński (1804-1890)*, w: *Polska filozofia narodowa*, Kraków 1921, s. 502.

² J. Supiński, *Pisma*, Lwów 1872, t. II, s. 8 i 10. W niniejszym artykule opieram się na trzynomowym wydaniu "Pism" J. Supińskiego z r. 1872, tom IV pochodzi z wydania z r. 1883.

³ Por. A. Walicki, *Pisma filozoficzne Cieszkowskiego z lat 1838 - 1842 w kontekstach intelektualnych epoki*, w: A. Cieszkowski, *Prolegomena do historiozofii, Bóg i palingeneza*, Warszawa 1972, s. XI-XIII.

cywilizacyjnym, aktywizm ówczesnej filozofii polskiej, szczególnie silnie eksponowany przez H. Kamińskiego⁴. Koleje życia Supińskiego spowodowały iż nie był on jednak przekonany o słuszności wybranej przez Kamińskiego drogi upracticznienia filozofii poprzez zespolenie filozofii Hegla z poglądami francuskich myślicieli i reformatorów społecznych tego okresu. Formacja umysłowa Supińskiego ukształtowała się bowiem w klimacie racjonalizmu Oświecenia (studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ukończył w r. 1827), a w czasie pobytu na emigracji we Francji, po upadku powstania listopadowego, zetknął się z wciąż żywymi w tym kraju tradycjami filozofii wieku XVIII w tym zwłaszcza z dorobkiem Saint-Simona i jego uczniów: saintsimonistów⁵ i Augusta Comte'a. Okolicznością, która sceptycznie nastawiła Supińskiego do założeń programowych filozofii polskiej lat czterdziestych był także fakt iż pisał on już po okresie Wiosny Ludów - wydarzenia, które nie ziszcilo marzeń romantyków polskich o możliwości odzyskania niepodległości poprzez powstanie zbrojne. Ostra krytyka metafizyki jako podstawy filozofii polskiej epoki romantyzmu, wyraźnie zaakcentowana już we Wstępie do "Myśli ogólnej..."⁶, jak i dążenie Supińskiego do oparcia konstrukcji tworzonych przez niego nauki społecznej na monistycznej koncepcji wszechświata dowodzą, że jego dzieła zrodziły się nie tylko z inspiracji, ale i jako reakcja na atmosferę intelektualną panującą w Polsce w dziesięcioleciu poprzedzającym wydarzenia 1848 r., w tym przede wszystkim na "Filozofię ekonomii materialnej..." Henryka Kamińskiego.

Odmienne aniżeli Kamiński, Supiński dążył do unaukowania rezultatów badań w dziedzinie nauk społecznych poprzez wykazanie związku istniejącego między prawami rozwoju życia społecznego a prawami przyrody. Taka postawa badawcza była charakterystyczna dla wielu przedstawicieli francuskiej myśli filozoficzno-społecznej końca wieku XVIII i początków XIX, w tym przede wszystkim dla Saint-Simona. Na wzór tworzonej przez Saint-Simona nauki zwanej "fizjologią społeczną", lub zamiennie "fizyką ciał organicznych", swój system teoretyczny Supiński określa mianem "fizjologii wszechświata" albo "fizyki społecznej", w sposób mechanistyczny interpretuje też zjawiska występujące w przyrodzie i w społeczności ludzkiej. Za przykładem Saint-Simona uznał on grawitację, czyli prawo powszechnego ciężenia, za naczelną prawo wszechświata, określając je mianem "praprawa". W działaniu "praprawa" Supiński dostrzega proces ścierania się dwóch przeciwstawnych i wprawiających materię w ruch sił: siły rzutu, czyli "pędu indywidualnego", samoistnienia, siły wewnętrznej

⁴ Inspirujący wpływ systemu teoretycznego Henryka Kamińskiego na twórczość Józefa Supińskiego omawiam szerzej w dwóch artykułach: *Zasób społeczny jako czynnik wzrostu bogactwa społecznego w teorii Józefa Supińskiego*, w: *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, R. 40, Warszawa 1995, nr 2, s. 15 - 18 oraz: *Koncepcja "wartości społecznej" Józefa Supińskiego w kontekstach intelektualnych epoki*, w: *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. LI, Łódź 1995, s. 57 - 66.

⁵ Echo doktryny saintsimonistycznej pobrzmiewa w wypowiedziach Supińskiego z wczesnego okresu pobytu na emigracji, w jego projektach wprowadzenia wspólnej własności ziemi (poglądy takie wyrażał J. Supiński w liście do siostry z r. 1833). Patrz: W i M. B. P. Bydgoszcz, Rkp. 642 II/1 f.

⁶ J. Supiński, *Pisma*, I.1, s. 45.

oraz siły przyciągania, której jednym z aspektów jest siła rozkładu, będąca siłą zawisłości, uspołecznienia, siłą zewnętrzną⁷.

Naturalistyczny punkt widzenia Supińskiego dominuje także w refleksji związanej z problematyką człowieka. Supiński podkreśla jednak, że człowiek, jako cząstka świata przyrody, wyróżnia się z grona innych istot organicznych swą zdolnością do tworzenia nowych wartości. Dzięki temu człowiek posługując się jemu tylko przynależnymi narzędziami siły rzutu: pracą i wiedzą podejmuje działania, które wyzwalają go z więzów przyrody. Jako rezultat tych działań powstaje w obrębie świata przyrody pierwiastek czysto ludzki, czyli świat własny człowieka. Stanowi go zasób wiedzy i pracy⁸.

Ów pierwiastek czysto ludzki, określane przez Supińskiego mianem zasobu społecznego i będący centralną kategorią jego systemu teoretycznego, jest wyraźnym odbiciem świata tworzonego przez byt-absolut w metafizycznym systemie H. Kamińskiego. Efekt tej twórczej działalności bytu-absolutu Kamiński identyfikuje z kapitałem, czyli "narzędziami do pracy"⁹. Supiński zastępuje stosowane przez Kamińskiego pojęcie kapitału przez zasób społeczny tłumacząc swoją decyzję brakiem precyzji i wieloznacznością terminu "kapitał"¹⁰. W rzeczywistości zadecydowała w tym względzie postawa społeczna J. Supińskiego, zwolennika ewolucyjnej drogi rozwoju społeczeństwa, nie akceptującego postawy tych myślicieli, wśród nich i Kamińskiego, którzy w kategorii kapitał upatrywali między innymi określony stosunek społeczny oparty na "wyłączości", czyli zmonopolizowaniu w rękach jednej klasy społecznej "narzędzi do pracy"¹¹.

Mimo powyższych różnic zawartość treściowa, substancjonalna kategorii "narzędzia do pracy" i zasób społeczny jest podobna, co świadczy o inspirującym wpływie H. Kamińskiego na poglądy J. Supińskiego. Obie kategorie obejmują zarówno wartości materialne jak i intelektualne, a więc nie tylko dobra, które bezpośrednio przyczyniają się do wzrostu produkcji, ale wzorem Saint-Simona, także dzieła cywilizacji, uprzyjemniające życie i kształtujące intelekt człowieka¹². Obaj polscy myśliciele zgadzają się przy tym co do podrzędnej, aczkolwiek niezbędnej roli materii w procesie tworzenia nowych wartości¹³.

Inspirującego oddziaływania "Filozofii ekonomii materialnej..." na "Myśl ogólną fizjologii wszechświata" dopatrywał się w początkach XX wieku S. A. Kempner¹⁴. Wcześniej, jeszcze za życia Supińskiego, wpływ Saint-Si-

⁷ Ibidem, s. 81 - 82, 102 - 103, 108 oraz 114 - 116 i 122. Zdaniem Saint-Simona wszystkie zjawiska w przyrodzie nieożywionej jak i w świecie żywych organizmów są wyrazem walki ciał stałych z płynami. Patrz: H. Saint-Simon, *Wprowadzenie do prac naukowych dziewiętnastego wieku*, t. II oraz *Zarys nauki o człowieku, część pierwsza*, w: C. H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane*, Warszawa 1968, t. I, s. 302, 312, 429, 431, 438.

⁸ J. Supiński, *Pisma*, t. I, s. 134 - 138, 142 - 143, 150 - 152 oraz 197. Por. także L. Leońska, *Problemy jednostki ludzkiej w systemie społecznym Józefa Supińskiego*, w: Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Poznań 1987, z. 1, s. 231 - 232.

⁹ H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*, Warszawa 1959, s. 265 - 266.

¹⁰ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 156 - 157.

¹¹ H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 229 - 230.

¹² Por. Z. Szymański, *Zasób społeczny jako czynnik wzrostu bogactwa społecznego w teorii Józefa Supińskiego*, ed. cit., s. 21 i 23.

¹³ H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 16 - 17, 20, 22 - 24 i 35; J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 51 - 52, 58 - 59, 87 oraz *Pisma*, t. IV, s. 7 - 8.

¹⁴ Por. S. A. Kempner, op. cit., s. 192.

mona na twórczość autora "Myśli ogólnej..." dostrzegają J. T. Hodi¹⁵. Jednakże w dziełach swych Supiński wystrzegają się jakichkolwiek bezpośrednich wypowiedzi potwierdzających swoje związki z Kamińskim i Saint-Simonem. Akcentował natomiast fakt, którego prawdziwości nie ma potrzeby podważać, że pomysł stworzenia nauki społecznej zrodził się u niego pod wpływem studiów nad pracami A. Comte'a¹⁶. Powstały w związku z tym, i mocno zakorzeniony, głównie za sprawą B. Skargi¹⁷, pogląd w literaturze naukowej o przemożnym wpływie twórcy pozytywizmu na system teoretyczny J. Supińskiego, nie znajduje uzasadnienia w uważnej lekturze "Myśli ogólnej..." i "Szkoły polskiej...". Fakt, że Supiński w swych pracach nigdzie się nie powołuje na Saint-Simona ani na Kamińskiego nie może bowiem być argumentem przemawiającym za brakiem związków jego systemu z koncepcjami tychże myślicieli¹⁸.

2. WYMIANA HANDLOWA NA TLE CZYNNIKÓW WARUNKUJĄCYCH POSTĘP SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

W systemie teoretycznym Supińskiego, w ślad za "Filozofią ekonomii materialnej..." Kamińskiego, wyraźnie występuje podział czynników wzrostu bogactwa społecznego na statyczne i dynamiczne. Takie ujęcie problemu jest pochodną tezy o podrzędnej roli materii w procesie tworzenia nowych wartości. Ziemia, czy też szerzej ujmując przyroda, wraz z ludnością, jako dane darmo stanowią statyczne czynniki produkcji. Nie można negować ich wpływu na rozwój gospodarczy, są one bowiem niezbędne w procesie tworzenia się zasobów ludzkiej pracy i wiedzy, nie one jednak decydują o tempie tegoż rozwoju¹⁹.

Henryk Kamiński wychodził z założenia, że praca ludzka jest jedynym czynnikiem wartościotwórczym²⁰. W "Szkoły polskiej..." występują dwa (dynamiczne) czynniki tworzące bogactwo społeczne: zasób społeczny i praca. Mimo akcentowania przez obu polskich ekonomistów czynnej roli człowieka w procesie tworzenia bogactwa warunkującego postęp cywilizacyjny (bogactwem społecznym są dla nich wyłącznie wytwory ludzkie²¹), takie postawienie problemu było konsekwencją różnic w spojrzeniu na sam proces pracy i odmiennością celów jakie stawiali sobie w swych systemach teoretycznych H. Kamiński i J. Supiński.

¹⁵ Por. J. T. Hodi, *Zarys filozofii polskiej*, w: *Biblioteka Warszawska*, 1884, t. I, s. 11.

¹⁶ J. Supiński, *Pisma*, t. I, s. 84.

¹⁷ Por. B. Skarga, *Narodziny pozytywizmu polskiego (1831-1864)*, Warszawa 1964, s. 11 oraz 227 - 228. Por. także te same autorki, *Prepozytywizm polski wobec heglizmu polskiego i Hegla*, w: *Polskie spory o Hegla 1830 - 1860*, Warszawa 1966, s. 389 - 390 oraz *Józef Supiński i jego filozofia "miary"*, w: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I. 1831, - 1863, Warszawa 1973, s. 628.

¹⁸ W pracach Supińskiego regułą jest przemilczanie nazwisk pisarzy głoszących bardziej radykalne koncepcje. W jakiejś mierze taką postawę Supińskiego wyjaśnia wydawca jego "Pism" z r. 1872 Jan Welichowski. W Przedmowie Wydawcy pisze on, że prace Supińskiego poleca "przede wszystkim obywatelstwu, pojmującemu swoje wysokie posłannictwo i wiek w którym żyje ...". Patrz: J. Supiński, *Pisma*, I.1, s. 23.

Por. Z. Szymański, *Przyrodnicze uwarunkowania wielkości bogactwa społecznego w teorii Józefa Supińskiego*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Sectio H, Lublin 1993, vol. XXVII, s. 92.

²⁰ H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 193.

²¹ Ibidem; J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 58 - 59 oraz 87.

Kamieński pojmował proces pracy jako czyn, twórczość człowieka wraz z materią²². Z tych względów zakres pojęcia pracy był u niego bardzo szeroki. Był przy tym przekonany, że dzięki doskonalącym się stosunkom społecznym możliwości wzrostu wydajności pracy są nieograniczone. W rzeczywistości w "Filozofii ekonomii materialnej..." określona rola w tworzeniu bogactwa społecznego przypada także kapitałowi, o czym świadczy kategoria "dochód kapitału" będąca ekwiwalentem za usługę świadczoną przez kapitał²³. Kapitał jako praca zaoszczędzona staje się więc *de facto* drugim czynnikiem produkcji, pochodnym od pracy. W ten sposób u Kamieńskiego doszukać się można antycypacji sformułowanej przez Jana Pawła II w encyklice "Laborem exercens" zasady pierwszeństwa pracy przed kapitałem²⁴.

Inaczej ujmował kategorię pracy i hierarchię czynników produkcji Józef Supiński.

Na pracę patrzył Supiński przez pryzmat człowieka jako istoty biologicznej. Wyraźnie polemizując z ujęciem pracy przez Kamieńskiego podkreślał on, że "...praca jest środkiem nie celem...". Czynnikiem decydującym o poziomie wydajności pracy jest dla Józefa Supińskiego wielkość zasobu społecznego, czyli nagromadzonej wysiłkiem poprzednich pokoleń wiedzy i pracy, którymi posługuje się człowiek w toku procesu produkcji. Taki punkt widzenia wynikał z przekonania Supińskiego, że rezultaty działalności człowieka uzależnione są od wcześniej osiągniętych efektów²⁵. W przeciwieństwie do ujęcia Kamieńskiego w systemie Supińskiego mamy faktycznie do czynienia z zasadą pierwszeństwa zasobu społecznego (kapitału) przed pracą.

W systemach teoretycznych obu polskich myślicieli w ramach czynników warunkujących postęp społeczno-gospodarczy znacząca rola przypada wymianie handlowej. Znajduje to odbicie w sposobie ujmowania przedmiotu ekonomii przez Kamieńskiego jak i Supińskiego, czego zewnętrznym wyrazem jest podobieństwo pod względem konstrukcji I tomu "Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego" do II tomu "Filozofii ekonomii materialnej...". Dla H. Kamieńskiego właściwym przedmiotem nauki ekonomii materialnej, są funkcje materialne społeczeństwa: praca i wymiana. W ujęciu J. Supińskiego ekonomię, czyli naukę "gospodarstwa społecznego", konstytuują dwie nauki szczegółowe: praca i wymiana²⁶. Przedmiot i układ treści zarówno ekonomii materialnej jak i "gospodarstwa społecznego" - co należy podkreślić - ukształtowały się pod wyraźnym wpływem postawy Saint-Simona (w przypadku Supińskiego był to zarówno wpływ bezpośredni jak i pośredni poprzez Kamieńskiego), nastawionej na promocję produkcji, a mającej swe odzwierciedlenie w jego pojęciu klasy industrialnej obejmującej

²² H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, 25.

²³ Ibidem, s. 267 - 268.

²⁴ Patrz: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Wrocław 1992, s. 41.

²⁵ Na temat hierarchii czynników produkcji w systemach teoretycznych H. Kamieńskiego i J. Supińskiego patrz mój artykuł: *Zasób społeczny jako czynnik...*, s. 24 - 26.

²⁶ H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 163 i 175 -176; J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 24.

jącej dwie warstwy: producentów, czyli rolników i przemysłowców, oraz kupców²⁷.

W przekonaniu Henryka Kamieńskiego między funkcjami materialnymi społeczeństwa: pracą i wymianą istnieje ścisły związek. Istnienie wymiany handlowej jest warunkiem uznania pracy za funkcję społeczną i jej podziału na prace "specjalne". Wymiana handlowa jest jednak przede wszystkim narzędziem podziału bogactwa społecznego na własność "pojedynczą", czyli indywidualną, co czyni z niej kategorię ahistoryczną²⁸.

Autor "Filozofii ekonomii materialnej ..." wyraźnie zaznacza, że wymiana handlowa pełni doniosłą misję cywilizacyjną umożliwiając z jednej strony tworzenie się związków społecznych o coraz szerszym zasięgu przestrzennym, z drugiej zaś przyczyniając się do humanizacji stosunków międzyludzkich. Wymiana handlowa jest więc ważnym czynnikiem realizacji "jedności pomiędzy ludźmi" - w systemie Kamieńskiego kategorii zbliżonej w swej treści do pojęcia "zrzeszenia" ("asocjacji") występującego u saintsimonistów. Pod niewątpliwym wpływem inspiracji Saint-Simona, a zwłaszcza saintsimonistów, Kamieński pisze więc, że dzięki dobroczynnemu oddziaływaniu wymiany handlowej "...znikają gwałty różniące rodzinę ludzką...", następuje też zanik antagonizmów między narodami, w ich miejsce kształtują się stosunki braterstwa pobudzone nadzieją obopólnych korzyści materialnych²⁹.

W systemie Kamieńskiego funkcja "zamiany", czyli wymiany handlowej, nie była pierwotnym czynnikiem powstania społeczeństwa ponieważ pojawiła się dopiero na określonym etapie jego rozwoju, i była rezultatem tegoż rozwoju. Również postęp ludzkości nie dokonuje się dlatego, że pojawia się wyższy "moment zamiany", tym niemniej wymiana handlowa namacalnie urzeczywistniając postęp społeczny i więź gospodarczą między ludźmi utrwała te procesy i umożliwia ich przechodzenie na coraz wyższe szczeble³⁰.

W stosunku do H. Kamieńskiego cywilizacyjna rola wymiany handlowej w systemie teoretycznym J. Supińskiego została jeszcze bardziej zaakcentowana; uwypuklony został przede wszystkim jej dobroczynny wpływ na wzrost rozmiarów produkcji i bogactwa społecznego. Podobnie jak wybitny angielski przedstawiciel pozytywizmu H. T. Buckie, Supiński docenia znaczenie jakie spełnił w powstaniu społeczeństwa impuls zewnętrzny: trwoga, uczucie wspólne zwierzętom i ludziom oraz religia³¹, uważa jednak, że trwała więź społeczną zrodziła dopiero wymiana handlowa. Wymiana (Supiński podobnie jak i Kamieński używa terminu "zamiana") pojawiła się więc na określonym szczeblu rozwoju społeczności ludzkiej i była rezultatem osiągniętego już stopnia zaawansowania procesów społecznych.

Patrz: H. Saint-Simon, *Katechizm industrialistów*, w: C. H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane*, éd. cit." t. II, s. 455.

H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 198 - 199.

²⁹ Ibidem, s. 47, 69 - 70 oraz 200 - 201; *Doktryna Saint-Simona*. Wykłady A. Bazarda i B. P. Infantina. Warszawa 1961, s. 221 - 226.

³⁰ H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 201 - 202.

³¹ Por. Z. Szymański, *Wizja historyzoficzna Józefa Supińskiego*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, sectio F, Lublin 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, s. 268.

W przekonaniu Supińskiego wymiana handlowa stała się ważnym narzędziem realizacji równowagi między prawami człowieka a jego obowiązkami, w systemie teoretycznym tegoż socjologa i ekonomisty jednego z sześciu praw wspólnych dla przyrody i społeczności ludzkiej. W świecie powszechnym, czyli w przyrodzie działa ono jako prawo stanu czynnego i biernego. W przyrodzie - pisze Supiński - ogół stanów biernych jest równy ogółowi stanów czynnych. Osiągnięcie takiej równowagi w świecie ludzkim, niezbędne do prawidłowego rozwoju jednostek jak i społeczeństwa, jest znacznie trudniejsze, wymaga długiego okresu czasu i nie zawsze w pełni jest możliwe³².

Z uwagi na zróżnicowanie środowiska przyrodniczego i przykreść towarzyszącą wykonywanej pracy ("Praca - pisze Supiński - jest trudem nękającym życie"), pierwsze kontakty międzyludzkie przybierały postać napadów, rozbojów i zaboru określonych dóbr jednym gromadom ludzkim przez drugie. Stan taki nie mógł trwać jednak wiecznie. Trudy i niewygody dotychczasowych sposobów zaspokajania potrzeb i towarzyszące im niebezpieczeństwa skłoniły człowieka, istotę rozumną do przejścia w inny stan społeczny. Dokonało się to za pośrednictwem wymiany handlowej³³.

Supiński polemizuje w tym miejscu z tezą Adama Smitha w myśl której skłonność do wymiany jest cechą naturalną człowieka, wspólną wszystkim ludziom i nie spotykaną u żadnego innego gatunku zwierząt³⁴. Podkreśla iż zjawisko to nie jest przejawem sił i właściwości przyrody, którym podlegają istoty organiczne, ani wrodzonym przymiotem człowieka. Wymiana jest własnym tworem człowieka, "jest wyrobem jego uczucia, sądu i woli: ona jest płodem jego wiedzy"³⁵. Ukształtowała się - jak wolno się domyślać - w sposób żywiolowy jako bezpośrednie następstwo prawa stanu czynnego i biernego.

W interpretacji Józefa Supińskiego wymiana handlowa stanowi jak gdyby pomost za pomocą którego, siła rozkładu spokrewnia zjawiska charakterystyczne dla świata przyrody ze zjawiskami właściwymi dla świata ludzkiego. Jej przedmiotem, podobnie jak uprzednio obiektem gwałtów i zaborów, nie są dobra występujące w przyrodzie wolno, lecz wyłącznie efekty pracy i wiedzy człowieka. Gwałt i wymiana jako dwie formy kontaktów między ludźmi w przeszłości występowały równocześnie i długo jeszcze towarzyszyć sobie będą. Wymiana upragniona była przez słabszych jako czynnik realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, pogardzana zaś przez możnych i potężnych siłą narzucających swą wolę. Przemoc, czyli gwałt, leży bowiem w pierwotnej naturze człowieka, wymianę narzucił sam sobie. Tezę powyższą potwierdzają zarówno przykłady z głębokiej starożytności jak i czasów nowożytnych. Ich ewidentną ilustracją jest np. postępowanie białych kolonistów w Ameryce Północnej, z jednej strony szermujących prawami człowieka, z drugiej zaś tępiących Indian i kupujących na własność niewolników Murzynów. W stosunkach międzyludzkich gwałt i wymiana przejawiają się zarówno w toczonych wojnach jak i w zawieranych traktatach. Wśród ludności krajów cywilizowanych

³² J. Supiński, *Pisma*, t. I, s. 174 - 178.

³³ Ibidem, s. 185 - 187 oraz t. II, s. 345 - 346.

³⁴ Patrz: A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954, 1.1, s. 20 - 23.

³⁵ J. Supiński, *Pisma*, 1.1, s. 187 - 188.

zwierzęca strona natury człowieka odzywa się i pojawia w postaci rozboju, kradzieży, oszustwa, podłości, przekupstwa, zdrady; różnorodność tych postaw związana jest z piastowanym stanowiskiem i posiadanym wykształceniem. Dzieje się tak dlatego, gdyż wymiana handlowa jako ucieleśnienie bezpieczeństwa, wolności, powszechnej sprawiedliwości, to ideał, pojęcie nie w pełni jeszcze wykrystalizowane, to w dużej mierze pragnienie tkwiące w łonie ludzkości od zarania jej dziejów³⁶.

Supiński podkreśla niezmiernie ważną rolę wymiany handlowej w procesie rozwoju produkcji i doskonalenia się stosunków społecznych. Po pierwsze skłania ona producentów do maksymalizacji wartości użytkowych przy równoczesnym zmniejszaniu nakładów pracy. Wymiana jest więc - używając współczesnego języka - pobudką do stosowania w praktyce zasady racjonalnego gospodarowania. Po drugie, dzięki wymianie darmo istniejące dobra przyrody zastosowane w procesach produkcyjnych jako powłoka materialna produktów przechodzą darmo w ręce nabywcy wyrobów. Po trzecie wreszcie, wymiana eliminując przemoc ze stosunków międzyludzkich zaszczepia w łonie społeczności prawa przyrodnicze, w tym przede wszystkim prawo równowagi między stanem czynnym i biernym; i jego wersję odnoszącą się do społeczności ludzkiej: prawo równowagi praw i obowiązków³⁷. Uprzednio w stanie na poły zwierzęcym u człowieka pojawiać się mogła tylko chęć "nabycia" nie rekompensowana jeszcze przez chęć "zbycia". Gwałt i zabór jako droga nabycia dóbr powodowały, że jedni ludzie znajdowali się w stanie czynnym, drudzy zaś pozostawali w stanie biernym, jednym przypadały prawa, na drugich spadały obowiązki. Wymiana handlowa przeobraziła część świata powszechnego tworząc w jego łonie świat oddzielny, świat ludzki. Wymiana - konkluduje Supiński - jest więc "...granicą, chorągwią i kamieniem węgielnym społecznej budowy; - ona nie istnieje poza nią"³⁸.

Najważniejszym pozytywnym następstwem wymiany handlowej jest to, że umożliwia ona narastanie zasobu społecznego, będącego najtrwalszą więzią społeczną i czynnikiem zapewniającym autonomię świata ludzkiego w obrębie świata przyrody. Wymiana handlowa pozwala bowiem przekazywać nagromadzone wartości i potęgować je. Za jej pośrednictwem człowiek w toku tworzenia zasobów pracy i wiedzy współdziała z innymi ludźmi, wykorzystuje ich wiedzę i doświadczenia, w rezultacie czego tenże zasób staje się kategorią społeczną, "zbiorem wartości społecznych", "zapasem wypracowanych użyteczności..."³⁹. Ich narastanie umożliwia dalszy wzrost produkcji dóbr materialnych, rozwój nauki i upowszechnienie oświaty. W ten sposób w systemie Supińskiego, analogicznie jak w teorii fizjokraty A. R. J. Turgota⁴⁰, wymiana handlowa staje się ważnym czynnikiem postępu cywilizacyjnego.

³⁶ Ibidem, s. 188 - 190 oraz t. II, s. 346.

³⁷ J. Supiński, *Pisma*, I.1, s. 191 - 193.

³⁸ Ibidem, t. II, s. 343 - 346.

³⁹ Ibidem, t. I, s. 194 - 198 oraz t. II, s. 140.

Według Turgota główną przyczyną immobilności umysłowej i towarzyszącego jej braku innowacji kulturowych stanowi izolacja. W historii ludzkości czynnikiem najbardziej dynamicznym jest kontakt kultur powodowany przez handel, migrację lub wojny. Turgot utrzymywał również, że ewolucja cywilizacji polega na kumulacji osiągnięć, tak że każdy postęp kultury zwiększa tempo rozwoju. Por. H. Becker i H. E. Barnes: *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, Warszawa 1965, t. II, s. 68 - 70. Na cywilizacyjną rolę handlu zagranicznego zwraca uwagę J. S. Mili. Patrz: J. S. Mili, *Zasady ekonomii politycznej*, t. II, Warszawa 1966, s. 25 - 27.

Oprócz funkcji promującej wzrost produkcji wymiana handlowa pełni w teorii Supińskiego rolę naturalnego spoiwa, cementującego jednostki w społeczeństwo czyli "organizm społeczny"⁴¹, pozwalając zarazem tymże jednostkom zachować odrębność i własną tożsamość. Nic też dziwnego, że dobrowolna wymiana wraz z pracą kierowaną wiedzą są dwoma komponentami nauki gospodarstwa społecznego, a ich dzieje to rzeczywiste dzieje czysto ludzkiego świata, niestety z licznymi jeszcze pozostałościami świata fizycznego⁴². Wyrazem tych pozostałości jest przekonanie, że w wymianie handlowej zysk jednej strony jest równoznaczny ze stratą drugiej, a więc ma miejsce sytuacja, w której następuje przejście własności z rąk do rąk⁴³.

Przechodzenie wyrobów z rąk do rąk może być z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione dwoma okolicznościami: 1) dalsze przekształcanie materii nie w pełni jeszcze przetworzonej, 2) jej przemieszczanie w przestrzeni do miejsc, gdzie danych wyrobów nie ma. W związku z powyższymi rozważaniami Supiński wzorem dokonanego przez Cieszkowskiego podziału form obiegu wyróżnia trzy rodzaje wymiany handlowej: czynną, bierną i obojętną. Wymiana jest czynna, jeśli przemieszcza wyroby do miejsc gdzie staną się one przedmiotem dalszego przetwarzania, w wyniku czego narasta rzeczywista wartość dóbr. Wymiana jest bierna, jeśli pobudza zbytek i zachęca do próżnowania powodując w efekcie bezproduktywne zużycie dóbr. W przypadku wymiany obojętnej wartość przechodzi z rąk do rąk z korzyścią dla jednych a stratą dla drugich. Ewidentnymi przykładami są w tym ostatnim przypadku operacje na giełdach towarowych i pieniężnych⁴⁴.

O tym, że w toku wymiany handlowej korzyści odnoszą obie strony świadczy permanentnie powiększający się zasób społeczny w krajach zaawansowanych w rozwoju cywilizacyjnym. Źródłem tegoż postępu nie można - zdaniem Supińskiego - doszukiwać się wyłącznie w fakcie wyzysku przez te kraje obszarów świata zacofanych gospodarczo. Niezmiernie ważny składnik postępu tych krajów tkwi w rozwiniętej wymianie handlowej. Bez niej takie elementy postępu jak: oszczędność i pracowitość mieszkańców, międzynarodowy i wewnętrzny podział pracy, wzrost poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego ludności nie mogłyby w pełni zaistnieć⁴⁵.

W ramach problematyki związanej z wymianą handlową u Supińskiego, za przykładem Kamińskiego, pojawia się saintsimonistyczny motyw asocjacji. Supiński pisze więc, że jeśli wymiana dokonuje się bez przeszkód, wówczas potęguje ona korzyści powszechne, ułatwia zespolenie wszystkich narodów w jedną rodzinę ludzką, w jeden świat ludzki. W przeciwieństwie

⁴¹ Mimo posługiwania się terminem "organizm społeczny" koncepcja społeczeństwa Supińskiego nie jest teorią organicystyczną. W tej kwestii u Supińskiego uwidacznia się wpływ Saint-Simona. Społeczeństwo przypomina mechanizm, jest bowiem "... całością przyrodzoną ..." jednakże jednostki w skład jego wchodzące zachowują swoją samoistość. Patrz: J. Supiński, *Pisma*, t. I, s. 158 - 160.

⁴² J. Supiński: *Pisma*, t. II, s. 346 - 347. Na temat przedmiotu nauki ekonomii w ujęciu Kamińskiego i Supińskiego patrz szerzej Z. Szymański, "Gospodarstwo społeczne" Józefa Supińskiego na tle procesu kształtowania się nauki o społeczeństwie, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Sectio H, Lublin 1992, vol. XXVI, s. 97 - 99.

⁴³ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 347 - 348.

⁴⁴ Ibidem, s. 348 - 350. Patrz także: A. Cieszkowski, *O kredycie i obiegu*, Poznań 1911, s. 7.

⁴⁵ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 350 - 351.

do Kamińskiego, Supińskiemu nie obcy jest jednak również motyw narodowy. Podkreśla on iż wymiana handlowa ułatwia także "...społeczne skójarzenie narodu w jedną narodową całość...". W większym stopniu aniżeli Kamiński zwraca też uwagę na rolę czynników ułatwiających cywilizacyjną misję wymiany handlowej. Według niego czynnikami tymi są: "wolność i bezpieczeństwo", a więc swoboda i gwarancja swobodnego rozwoju działalności gospodarczej, odpowiednio rozwinięta infrastruktura komunikacyjna (drogi, spławne rzeki, sprawnie działająca poczta i łączność telegraficzna) wreszcie system pieniężno-kredytowy⁴⁶.

3. KATEGORIE GOSPODARKI TOWAROWEJ. ROLA KONKURENCJI

W ramach rozważań o wymianie handlowej Supiński omawia zagadnienie pieniądza. M. Orłowski oceniając ten fragment rozważań Supińskiego konstatuje iż nie wnoszą one niczego nowego do teorii ekonomii, ograniczając się jedynie do zaprezentowania powszechnie znanych tez⁴⁷.

Należy podkreślić, iż na takie ujęcie problematyki pieniądza przez Supińskiego oddziaływała postawa H. Kamińskiego. W przeciwieństwie do Smitha, Saya czy Sismondiego, autor "Filozofii ekonomii materialnej..." nie zajmował się szerzej sprawami obiegu pieniężnego i organizacji handlu ograniczając się jedynie do ich lakonicznego potraktowania jako technicznych środków wymiany. Rozwój form wymiany powoduje, jego zdaniem, doskonalenie się systemu pieniężno-kredytowego, wszelako problematyka ta nie wchodzi w zakres zainteresowań teorii ekonomii⁴⁸.

Takie stanowisko Kamińskiego wypływało z faktu, iż w swoim przekonaniu zajmował się on nie tyle ekonomią materialną co filozofią tej dyscypliny wiedzy. Analogiczna sytuacja zaistniała i w przypadku Supińskiego. Jego "Szkoła polska gospodarstwa społecznego" była przede wszystkim teorią rozwoju społeczno-gospodarczego, aczkolwiek zawierała, i to w stopniu o wiele większym aniżeli "Filozofia ekonomii materialnej...", obszerną analizę kategorii odnoszących się do spraw gospodarczych.

Pieniądz - pisze Supiński - "...jest środkiem, a nie celem wymiany". Dobra materialne, ich objętość, długość, wagę, można zmierzyć przy pomocy miar fizycznych, natomiast zawartą w tychże dobrach wartość społeczną, czyli nakład wiedzy i pracy ludzkiej, nie da się oznaczyć zmysłowo. Rolę miernika nakładów człowieka pełni pieniądz. Jest on jednym z tych narzędzi, którymi człowiek posługuje się w toku działalności gospodarczej⁴⁹. Pieniądze - pisze Supiński trawestując zdanie A. Smitha - są

⁴⁶ Ibidem, s. 351. Jako zwolennik przejętej od Hegla zasady autodynamizmu Kamiński nie dostrzegał potrzeby sformułowania teorii rozwoju kraju zacołanego, w tym również analizy czynników przyspieszających postępy wymiany handlowej. Patrz H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 203.

⁴⁷ Por. M. Orłowski, *Poglądy ekonomiczne Józefa Supińskiego*, Warszawa 1938, s. 62.

⁴⁸ H. Kamiński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 213 - 214.

⁴⁹ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 354 - 355.

wozami przewożącymi wartości społeczne, "...a jeżeli wozów jest za wiele, pójdą one na pół obciążone, lub część ich stać będzie bezczynną"⁵⁰.

W ujęciu Supińskiego, w ślad za Sayem, rola pieniądza została więc sprowadzona do funkcji pośredniczących w wymianie. Autor "Szkoły polskiej..." deklaruje się też jako zwolennik ilościowej teorii pieniądza, podobnie jak D. Hume sądzi, że jego ilość w obiegu reguluje handel zagraniczny⁵¹.

W ramach rozważań związanych z gospodarką towarowo-pieniężną Supiński omawia także zagadnienie kredytu. W jego ujęciu kredyt jest formą wymiany, lecz jest to wymiana nieukończona, na pół dokonana, w której akty zbycia i nabycia nie następują równocześnie, zbycie poprzedza bowiem nabycie. Supiński akcentuje i przytacza definicję kredytu podaną przez Cieszkowskiego według której, kredyt jest to przekształcenie wartości nieruchomości w obiegowe⁵². Podkreśla z naciskiem, że kredyt pojawił się na określonym, wysokim stopniu rozwoju wymiany handlowej jako rezultat "...oświaty, cywilizacji". Kredyt publiczny krajowy i międzynarodowy, w jego mniemaniu, są, jak dotąd, najwyższymi szczeblami wymiany handlowej. Trafnie też zauważa, że kredyt uczynił oba akty wymiany niezawisłymi od siebie przez co skomplikował procesy gospodarcze⁵³.

Supiński nie wiąże tak wielkich nadziei z rozwojem kredytu jak to miało miejsce w przypadku A. Cieszkowskiego. Tym niemniej, co warto odnotować, wskazuje on na pewne wymierne korzyści systemu kredytowego.

1. Korzyści te - jego zdaniem - są szczególnie widoczne w przypadku kas oszczędnościowo-pożyczkowych. W przekonaniu Supińskiego, nawiązującego w tym punkcie swego rozumowania do Fryderyka Skarbka⁵⁴, kasy te "...stać się mogą jedną z głównych dźwigni narodowej potęgi". Oprócz ewidentnych korzyści ekonomicznych wpłyną one bowiem dodatkowo na morale prostego ludu zachęcając go do pracy i oszczędności.

2. Kredyt umożliwia uruchomienie potencjału inicjatywy gospodarczej i pozagospodarczej tkwiącego w osobach wykształconych i przedsiębiorczych, ale nie w pełni użytecznych z uwagi na niedostatek posiadanych przez nich zasobów materialnych⁵⁵.

3. Kredyt poszerza rynki zbytu, czyni bowiem produkty dostępnejsze dla uboższych warstw ludności. Dzięki temu niweluje on różnice dzielące przeciwstawne klasy społeczne w wyniku czego naród staje się zwięzłą całością⁵⁶.

W ślad za A. Cieszkowskim J. Supiński przestrzega przed zaciąganiem kredytu na cele konsumpcyjne podając jako argument fakt, że w warun-

⁵⁰ Ibidem, s. 356.

⁵¹ Ibidem, s. 361-362.

⁵² Ibidem, s. 418 i 421; A. Cieszkowski, *O kredycie i obiegu*, ed. cit., s. 5.

⁵³ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 422 - 423.

⁵⁴ Zdaniem F. Skarbka istotnym narzędziem poprawy położenia robotników i chłopów miała stać się "rozbudowa kas zasiłku i oszczędzania". Winna ona być środkiem zmiany psychicznego nastawienia robotników czyniąc z nich ciułaczy o mentalności drobnomieszkańskiej. Por. J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807 - 1830*, Warszawa 1963, s. 164 - 165.

⁵⁵ Wolno przypuszczać, że w pojęciu Supińskiego kredyt jako czynnik promujący wzrost produkcji miał zastąpić proponowaną przez saint-simonistów koncepcję zniesienia zasady dziedziczności dóbr na rzecz przekazania tychże dóbr w ręce osób posiadających umiejętność ich zastosowania. Patrz: *Doktryna Saint-Simona*, ed. cit., s. 273.

⁵⁶ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 429 - 430.

kach kraju zacofanego, nie dysponującego dostateczną ilością zasobów kapitałowych, powoduje on roztrwonienie nagromadzonych bogactw i regres cywilizacyjny⁵⁷.

Zjawiskiem nieodłącznie towarzyszącym wymianie handlowej jest konkurencja, "współbieganie", "wyścigi" jak to określa Supiński. Ekonomia klasyczna począwszy od Adama Smitha widziała w wolnej konkurencji mechanizm zapewniający gospodarce wszystkie możliwości równomiernego rozwoju. Odmienne stanowisko w ramach tego nurtu ekonomii zajmował Simonde de Sismondi, który dostrzegał w ustroju opartym na wolnej konkurencji zasadniczą sprzeczność interesu osobistego z interesem społecznym⁵⁸. Krytyka wolnej konkurencji występuje także w pracach francuskich i angielskich myślicieli i reformatorów społecznych pierwszej połowy XIX wieku. Np. zdaniem R. Owena konkurencja czyli współzawodnictwo jest zaprzeczeniem współdziałania warunkującego pełną realizację podziału pracy⁵⁹.

Specyficznie pojmował konkurencję Henryk Kamieński. Aprobowany przez niego model gospodarki rynkowej nie jest bowiem modelem ówczesnej gospodarki krajów Europy Zachodniej, lecz odpowiada wyższej fazie rozwoju społecznego - społeczeństwu drobnych producentów, będącym synonimem ustroju sprawiedliwości społecznej. Dla Kamieńskiego pojęciem przeciwnym do konkurencji jest "wyłączność" czyli monopol. Jest on następstwem skupienia środków produkcji w rękach jednej klasy społecznej w wyniku czego następuje pogwałcenie zasad dobrowolności i ekwiwalentności wymiany towarowej⁶⁰. Doszukiwanie się we "współbieganiu" czyli konkurencji przyczyn różnych konfliktów społecznych, pisze Kamieński polemizując z wypowiedziami radykalnych myślicieli francuskich, jest wynikiem niezrozumienia istoty konkurencji jako "...poszukiwania własnej korzyści bez niczyjej szkody..." utożsamiania jej z konkurencją istniejącą w ustroju kapitalistycznym, tzn. z "wyłącznością"⁶¹.

Analogicznie jak H. Kamieński również J. Supiński tworzy dedukcyjnie wyrozumowany model wolnej konkurencji. Jest to model konkurencji społeczeństwa obywatelskiego, szanującego prawa wszystkich jednostek, o wysokim poziomie oświaty i zamożności, model będący ważnym czynnikiem postępu cywilizacyjnego. Tak pojęta konkurencja czyli "współbieganie społeczne" jest "prądem jednostronnym" obejmującym wszystkie jednostki i nastawionym na efektywne wykorzystanie ich potencjału wytwórczego. W nawiązaniu do wyżej przytoczonej wypowiedzi Kamieńskiego, Supiński podkreśla, że "wyścigi" czyli konkurencja "...nie tamują usiłowań niczyich; one nie zagradzają nikomu drogi stojącej otworem dla wszystkich...". W modelu konkurencji Supińskiego celem działalności człowieka jest bowiem dążenie do służenia innym, po to ażeby inni "...jemu odsłużyli"⁶².

Z wywodów Supińskiego wynika, że do tak pojętego modelu konkurencji, w którym "współbieganie" nie przekształca się nigdy w walkę dwóch

⁵⁷ A. Cieszkowski, *O kredycie...*, s. 20 - 21; J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 431.

⁵⁸ Por. E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, 1.1, Poznań 1957, s. 109.

⁵⁹ Por. E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. III, Poznań 1991, s. 13.

⁶⁰ H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 211 - 212.

⁶¹ *Ibidem*, s. 289 i 333 - 336.

przeciwstawnych stron uczestniczących w wymianie handlowej zatem w walkę "...między wzięciem a daniem", najbardziej zbliżona jest gospodarka wysoko rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Autor "Szkoły polskiej..." podkreśla polemizując zapewne z wyżej przytoczonymi wywodami Kamińskiego, że tego typu konkurencja nie narusza prawa własności, i jest wyrazem omówionych w "Myśli ogólnej..." wyścigów rządów przeciw rządowi, czyli jednych grup istot organicznych przeciw drugim, poprzedzających ich wewnętrzną walkę czyli wewnętrzne wyścigi⁶³.

Względy powyższe skłaniają Supińskiego do akceptacji prawa rynków Saya. Kryzysy nadprodukcji obserwowane we Francji XIX wieku tłumaczy on konsekwencją polityki protekcyjnej stosowanej wobec niektórych gałęzi przemysłu. Nie wierzy w możliwość ogólnej nadprodukcji. "Kto wyrabia - pisze - ten chce zbyć, by nabyć co innego; kto chce nabyć, ten musi wyrabiać". Podaży z konieczności towarzyszyć więc musi popyt⁶⁴.

Supiński zdaje sobie sprawę, że na skutek wielu okoliczności rzeczywistość gospodarcza odbiega od tak ukazanego modelu konkurencji. Zmieniające się w procesie rozwoju gospodarczego relacje między wielkością podaży i popytu są czynnikiem inspirującym właściwe "wyścigi", "współbiegania", czyli "konkurencję". Są to "wyścigi wewnętrzne", które w epoce dominacji siły rozkładu i szybko narastającego zasobu społecznego przynoszą zazwyczaj pozytywne rezultaty społeczne. W ich wyniku ceny "targowe"⁶⁵, czyli ceny kształtujące się na rynku wahają się wokół ceny średniej, będącej ceną równoważącą popyt z podażą. Autor "Szkoły polskiej..." wskazuje na kilka przyczyn wahań cen:

- 1) niemożność wcześniejszego poznania przez producentów preferencji nabywców,
- 2) brak pełnej informacji o wielkości produkcji danego wyrobu w skali globalnej,
- 3) różny stopień wdrożenia odkryć naukowych i wynalazków technicznych, a tym samym wykorzystania sił przyrody,
- 4) ograniczoność zasobów naturalnych limitujących możliwości działania człowieka⁶⁶.

Wymienione okoliczności są przyczyną zachwiania równowagi między wielkościami rynkowymi. Dwie pierwsze z nich powodują, że decyzje produkcyjne co do ilości i asortymentu wyrobów zapadają niejako "na oślep". Ich podstawą jest aktualny popyt. W konsekwencji prowadzi to do "wyścigów", "współbiegania" między nabywcami i sprzedawcami w efekcie czego następuje zboczenie "ujemne" lub "dodatnie" cen rynkowych w stosunku do ceny średniej. Supiński, podobnie jak i Kamiński przekonany o stale poszerzającym się wachlarzu potrzeb ludzkich, jest zdania, że nadmiar podaży może być zjawiskiem przejściowym, zdarza się tylko w krajach

⁶² J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 366 - 367.

⁶³ *Ibidem*, s. 367.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 368 - 369.

⁶⁵ Pojęciem cena targowa operuje F. Skarbek, co wiązało się z tym, że nazwą "targ" w ówczesnej ekonomii polskiej określano rynek. Patrz: F. Skarbek, *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*, Warszawa 1955, I.1, s. 97 i 110.

⁶⁶ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 371 - 372.

wysoko rozwiniętych gospodarczo. Kraje opóźnione w rozwoju cierpią zazwyczaj na niedostatek podaży⁶⁷. Nasuwa się więc konkluzja zgodna z tezą ekonomii klasycznej, że wszelkie okoliczności, które zwiększają wielkość produkcji są zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym.

Drugim czynnikiem wywołującym "współubieganie" jest wymieniony w punkcie trzecim "...postęp oświaty, wynalazków i odkryć, różny pod względem kierunku szybkości i powodzenia". Wywołuje to walkę konkurencyjną wśród producentów. Ci spośród nich, którzy trzymają się starych metod wytwarzania przegrywają i wypadają z gry. Pojawiają się natomiast "wewnętrzne współubiegania" tzn. w obrębie producentów stosujących nowoczesne techniki. Ceny wyrobów obniżają się, tendencja ta trwa dopóty, dopóki osiągnęte przez producentów korzyści nie staną się "rzetelnym wynagrodzeniem" ich własnej pracy, odpowiadającym "wartości społecznej"⁶⁸. Ta ostatnia kategoria wyraźnie nawiązuje do kategorii "wartości normalnej" H. Kamińskiego. Ich wspólną cechą jest to, że powstają one w procesie produkcji, są więc wyłącznie wytworem człowieka, na ich wysokość nie ma wpływu konkurencja istniejąca na rynku⁶⁹. Zdaniem Supińskiego pogoń za korzyściami nadzwyczajnymi staje się głównym impulsem stosowania innowacji technicznych, powodujących w konsekwencji postęp cywilizacyjny całej ludzkości⁷⁰.

Przyczyną powodującą "współubieganie" jest także ograniczoność zasobów naturalnych. Fakt ten zakreśla granice panowania człowieka nad przyrodą, powoduje odczuwalne reperkusje po stronie popytu czego wyrazem jest wzrost cen. Z drugiej strony ograniczoność dóbr przyrody skłania człowieka do natężenia sił fizycznych i umysłowych celem ich przezwyciężenia⁷¹. Zasygnalizowane w tym miejscu przez Supińskiego zagadnienie stanie się ważnym problemem nauki ekonomii drugiej połowy XX wieku.

XXXXX

Konkurencja jest dla Józefa Supińskiego gwarantem wolności ludzkiej myśli i odrębności jednostek jako podmiotów życia społecznego. Podziela on w tym względzie stanowisko ówczesnej ekonomii liberalnej, przytacza wypowiedź jej reprezentanta F. Bastiata według której, złamanie konkurencji oznaczałoby odebranie człowiekowi możliwości działania, prawa rozporządzania sobą lub swoją własnością⁷². Nic też dziwnego, że podobnie jak ekonomia klasyczna, Supiński generalnie opowiada się za liberalizmem w handlu zagranicznym.

Problemy handlu zagranicznego Supiński rozpatruje jednak przede wszystkim przez pryzmat kraju zacofanego, zagrożonego w ramach zacieśniającej się współpracy międzynarodowej utratą tożsamości narodowej. Względ

⁶⁷ Ibidem, s. 374 - 375.

⁶⁸ Ibidem, s. 376 - 377.

⁶⁹ Por. Z. Szymański, *Koncepcja "wartości społecznej" Józefa Supińskiego w kontekstach intelektualnych epoki*, ed. cit., s. 70 - 71.

⁷⁰ J. Supiński, *Pisma*, t. II, s. 377.

⁷¹ Ibidem, s. 377 - 380.

⁷² Ibidem, s. 391.

na konieczność przyspieszenia postępu cywilizacyjnego opóźnionych w rozwoju ziem polskich nakazuje Supińskiemu odstąpić w pewnym zakresie od kanonów ekonomii klasycznej, i, zgodnie z tradycją polskiej myśli ekonomicznej wywodzącej się od S. Staszica i W. Surowieckiego, opowiedzieć się za celowością wprowadzenia protekcjonizmu celnego. Podobnie jak w przypadku Fryderyka Lista, głównego przedstawiciela szkoły narodowej w Niemczech, byłyby to protekcjonizm warunkowy, o określonym horyzoncie czasowym, protekcjonizm wychowawczy. Jego celem miało być przygotowanie przemysłu krajowego do skutecznej konkurencji z wyrobami zagranicznymi⁷³.

COMMERCIAL EXCHANGE AS A FACTOR OF CIVILIZATIONAL PROGRESS IN THE THEORY OF JÓZEF SUPIŃSKI

S u m m a r y

Scientific works of Józef Supiński (1804 - 1893), i.e. *Myśl ogólna fizjologii wszechświata (General concept of universal physiology, Lwów 1860)* and *Szkoła polska gospodarstwa społecznego (Polish school of social economics, Lwów 1862, 1865)* were issued in late romanticism period. They had been inspired and, in the same time, were a reaction to *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa (Philosophy of material economy of human society)* by Henryk Kamieński (issued in Poznań, 1843 and 1845). Philosophical and social conceptions of H. Saint-Simon played here also an important part. Following Kamieński Supiński stresses civilizational role of commercial exchange and its favourable influence on increase of the volume of production and social wealth. Being human creation this exchange brings leads social relations to perfection and eliminates by the way all forms of violence. It is also a binding agent uniting individuals into a society.

Supiński discusses some categories of market economy: money and credit, and first of all - the concurrence meant as emulation or contest. Analogically to H. Kamieński he also creates a deductively sophisticated model of free concurrence. This model is approached now by economies of highly developed Western European countries. Among disbalancing factors he cites: lack of full information on the production volume of a given product within global scale and, on the other hand, on buyers' preferences, as well as different level of innovations' application.

⁷³ Ibidem, s. 412 - 413.